



W numerze m.in.:

Podsumowanie połowy kadencji wójta Andrzeja Pitery

Kiedy dwa lata temu obejmował funkcję wójta, był pełen obaw czy sprosta oczekiwaniom mieszkańców gminy, własnym planom wobec tego uroczego zakątka. Teraz, kiedy sobie to przypomina uśmiecha się i jest dumny, bowiem wiele udało się zrobić i choć plany na przyszłość są ambitne, wie że tylko upór i konsekwencja mogą przynieść sukces. Więcej w wywiadzie z wójtem Łodygowic Andrzejem Piteryą na str. 2

Serwis wiadomości gminnych

Gmina Łodygowice już za niedługo będzie czystsza, a tym samym bardziej atrakcyjna zarówno dla mieszkańców, jak i turystów. Koszt jest ogromny, ale warto. Ponadto ważne informacje dla kierowców, które trzeba przeczytać przed śnieżną zimą oraz słów kilka o Orliku 2012 na str. 5

Nie masz dokumentów nie trać głowy

Mówi się, że okazja czyni złodzieja. Niestety sporo prawdy jest w tym stwierdzeniu, co gorsza sami bardzo często ułatwiamy "pracę" kieszonkowcom. Szczególnie w gorączkowym, przedświątecznym okresie. Więcej na str. 14

PO DWÓCH LATACH PRACY NOWEGO WÓJTA



Biuro obsługi klienta UG

Boisko wielofunkcyjne w Łodygowicach



Sala Zespołu Szkół w Pietrzykowicach



Nowy odcinek chodnika w Zarzeczu



Mostek w Bierniej



Plac zabaw w Łodygowicach Górnych

Rozmawiamy o świątecznych tradycjach z Panią z KGW Zarzecze

Jakie tradycje zachowały się jeszcze w naszych domach. O tym więcej na str. 6

Jak rozmawiać, aby się porozumieć czyli o świątecznych pogaduchach

Święta, spotkania rodzinne, rozmowy przy stole, wreszcie wolny czas. Więcej na str. 7



W NUMERZE PREZENT ŚWIĄTECZNY
AKTUALNY PLAN GMINY Z NAZWAMI ULIC.





Problemy ludzi są moimi problemami

czyli podsumowanie dwóch lat pracy wójta Andrzeja Pitera

Kiedy dwa lata temu obejmował funkcję wójta, był pełen obaw czy sprosta oczekiwaniom mieszkańców gminy, własnym planom wobec tego uroczego zakątka. Teraz, kiedy sobie to przypomina uśmiecha się i jest dumny, bowiem wiele udało się zrobić i choć plany na przyszłość są ambitne, wie że tylko upór i konsekwencja mogą przynieść sukces.

Andrzej Pitera - od dwóch lat gospodarz gminy Łodygowice, zgodził się udzielić wywiadu mimo, że jak twierdzi, bardziej woli działać niż "gadać".

A.J. - Dwa lata temu wchodził pan do tego urzędu z mocno mieszanymi uczuciami.

Andrzej Pitera - Miałem pewne obawy czy sprosta oczekiwaniom. Wcześniej pracowałem w administracji rządowej, a ta jednak różni się i to znacznie od samorządowej. Teraz czuję się dużo lepiej zwłaszcza, że potrafiłem w znacznej części zrealizować swoje zamierzenia.

To co najważniejsze

A.J. - Zatem co udało się zrobić?

Andrzej Pitera - Jednym z głównych założeń było ograniczenie kosztów funkcjonowania urzędu. Chciałem realizować hasło- Urząd bliżej Ciebie. Jednak za tym muszą iść konkretne działania, mam tu na myśli usprawnianie funkcjonowania urzędu, likwidację dnia wewnętrznego, wprowadzenie dyżurów popołudniowych, oraz wydawanie biuletynu informacyjnego, dzięki któremu mieszkańcy mogą się dowiedzieć co się w gminie dzieje. Ponadto utworzona została nowa strona internetowa www.lodygowice.pl, na której zamieszczamy wszystkie bieżące informacje, a każdy ma możliwość skorzystania z dostępnych formularzy i wniosków. Kolejnym wyzwaniem były nowe inwestycje - na to kładłem ogromny nacisk i nadal temat ten jest dla mnie jednym z najważniejszych-, ponieważ wcześniej w Gminie był zastój w tej dziedzinie. Znaczenie strategiczne dla wszystkich mieszkańców ma budowa nowych dróg i remonty już istniejących. Na te przedsięwzięcia wydatkujemy sporo pieniędzy. Wspomnę, że w samym 2008 roku na ten cel przeznaczaliśmy prawie 1,3 miliona złotych. Oczekiwania są nadal duże i chcę w kolejnych latach kontynuować te zadania.

Kanalizacja - w końcu ruszyliśmy!!!

Przedsięwzięciem priorytetowym jest także budowa sieci kanalizacyjnej, tak oczekiwanej przez mieszkańców i o tym powiem za kilka chwil. Wpierw warto przyjrzeć się, jaka jest skala wszystkich inwestycji: w 2007 roku przy budżecie 32 mln zł na inwestycje było wydatkowane 28%, w 2008 przy podobnym budżecie- 25%. W 2009 ze względu na to, że przybędzie środków unijnych i będzie to szczytowy okres pozyskiwania funduszy, planowane jest ponad 36 % budżetu na inwestycje na terenie Gminy. Myślę, że nic nie trzeba więcej mó-

wić, bowiem cyfry najlepiej oddają to, jakie mam podejście do tego tematu. Obecnie bardzo liczy się każdy pieniądz pozyskany z zewnątrz. Gra jest warta świeczki ponieważ możemy dostać nawet do 2 mln zł. Dodam, że gdyby nie milion wyłożony ze środków własnych, nie było by owych dwóch z zewnątrz. Jasne, że można schować głowę w piasek i nic nie robić, ale chodzi o to by się nie bać, bowiem tylko wówczas można coś osiągnąć, a na tym świecie niczego nie dostaje się za darmo, pieniądź mnoży pieniądź.

A.J. - Wróćmy do kanalizacji gminy. To jedna z nielicznych inwestycji w kraju robiona z takim rozmachem.

Andrzej Pitera - Istotnie to jedno z priorytetowych zadań, a chodzi przecież o rzecz niebagatelną, poprawę warunków bytowych naszych mieszkańców. Przenaczamy nań ogromne pieniądze 4 mln zł rocznie, więc obciążenie budżetu jest znaczne. Do zrobienia jest ponad 200 kilometrów sieci kanalizacyjnej. Przypominam, że dotąd nie było ani metra. Na chwilę obecną wybudowano już ponad 17 km sieci kanalizacyjnej. Wartość kontraktu to 121 mln zł, z tego ok 50 mln zł musi wyłożyć gmina, by temu zadaniu sprostać.

W tym jest wkład własny do projektu unijnego, jak i tak zwane koszty niekwalifikowane.

W zamian dostajemy najważniejszy produkt, jeśli chodzi o ochronę środowiska. Budując kanalizację dajemy obecnie mieszkańcom gminy możliwość, by się podłączyli na bardzo korzystnych warunkach czyli w formie umowy o przyłącza, za zaliczką dwóch tysięcy złotych do rozliczenia po zakończeniu inwestycji. Jeżeli ktoś później będzie chciał się przyłączyć, te koszty będą znacznie większe.

Tani Urząd

A.J. - Teraz kilka słów na temat otwarcia urzędu na człowieka.

Andrzej Pitera - Pierwsze wrażenia słyszeliśmy na zebraniach sołeckich, które robiliśmy w ubiegłym roku. Mieszkańcy rzeczywiście zauważyli to, że pracujemy zupełnie inaczej, że problemy ludzkie stają się problemami urzędników i każdy kto przychodzi po pomoc otrzymuje ją. Głównym elementem realizacji tego obowiązku jest utworzone Biuro Obsługi Klienta, które przyjmuje korespondencję, udziela wszelkich informacji i wyjaśnień tak, aby nikt przychodzący do urzędu nie był pozostawiony sam sobie. Jednak zdarza się i tak, że oczekiwania mieszkańców są dużo większe, a my musimy trzymać się prawa i niekiedy bywa, że petenci nie są do końca usatysfakcjonowani.

A.J. - To najtrudniejsza materia czyli praca z ludźmi.

Andrzej Pitera - I owszem, jednak mamy świetną kadre, przyjąłem młodych, wykształconych ludzi, którzy na te problemy patrzą troszeczkę inaczej i w połączeniu z fachowością pozostałych urzędników dało to znakomite efekty w pracy Urzędu.

Aby było bezpieczniej

A. J. - Wracamy do inwestycji. I temat niezwykle ważny dla pana- bezpieczeństwo.

Andrzej Pitera - Problem ów jest mi bliski przede wszystkim z tej racji, że zanim zostałem wójtem przez ostatnie kilka lat pracowałem w policji. Dlatego też, jako komendant patrzyłem na te problemy z drugiej strony. Jestem przekonany, że bezpieczeństwo to podstawowe dobro należne każdemu. Stąd moje starania skupione na jego poprawie. Wyszedłem z założenia, że nie zależnie od tego kto jest administratorem dróg, są one w gminie i korzystają z nich przede wszystkim nasi mieszkańcy. Zatem bez względu na to czy trakt jest powiatowy czy krajowy należy o niego zadbać, stąd inwestycje na drogach powiatowych, za które płacimy z gminnych pieniędzy. Chodzi tu przede wszystkim o budowę chodników, kilka kilometrów deptaków zrobionych wspólnie z powiatem, z tego znaczna część była działaniem własnym gminy. Przejścia dla pieszych, a przy każdej szkole podwyższone przejścia, zdecydowanie poprawiły bezpieczeństwo. Również nie można nie wspomnieć o kładkach w Łodygowicach i Biernej, które były konieczne i postulowane od kilku lat. To wydatek dla gminy rzędu kilkuset tysięcy złotych, ale ludzkiego zdrowia i życia nie da się wycenić.

A.J. - Monitoring w szkołach.

Andrzej Pitera - To rzecz niebagatelna, bowiem chodzi o bezpieczeństwo uczniów i obiektów. Jako jedna z nielicznych gmin na terenie Żywiecczyny na ten projekt dostaliśmy pieniądze z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Monitoringiem zostały objęte szkoły w Pietrzykowicach oraz Łodygowicach Dolnych i Górnych. Zdecydowanie sytuacja się poprawiła, ponieważ uczniowie wiedzą, że są obserwowani i niektóre niepożądane zachowania "znikają" ze szkoły.

A.J. - Kolejna sprawa zakup godzin w policji.

Andrzej Pitera - Jest taka możliwość, że samorząd może kupić godziny od policji, to oznacza że funkcjonariusze w ramach wolnego czasu dodatkowo pełnią służbę, przeznaczylismy na to 5 tysięcy zł. Po konsultacji z komendantem i mieszkańcami zdecydowaliśmy, jakie zadania będą wykonywać funkcjonariusze i gdzie. Szczególnie chciałem, aby wzmocnić patrole po gminnych imprezach. Jak wracali ludzie z festynów zdarzało się, że komuś przeszkadzał znak drogowy czy kosz na śmieci. Teraz już praktycznie nie ma tego typu zdarzeń.

OŚWIATA GÓRA

A.J. - Następnym ważnym tematem - inwestycje oświatowe.

Andrzej Pitera - Oświata to połowa budżetu, a to oznacza spore obciążenie dla gminy. Wydatki zdecydowanie nie mieszczą się z ramach subwencji, którą dostajemy. Dopłacamy zatem w granicach 20% ze środków własnych. Dlatego też naszym założeniem było szukanie oszczędności w sferze organizacyjnej. To znaczy tak, by w żaden sposób nie odczuły tego dzieci jeśli chodzi o zajęcia dodatkowe. Po konsultacji z rodzicami i nauczycielami, zdecydowaliśmy się na utworzenie zespołów szkolnych. Oprócz oszczędności poprawiła się organizacja i tak działają dwa nowe zespoły: Zespół Szkół w Pietrzykowicach i Zespół Szkół nr 1 w Łodygowicach. Ponadto, poleciłem przygotowanie oddziałów zerówkowych w budynkach szkół w Pietrzykowicach i Łodygowicach Górnych, co pozwoliło na przyjęcie znacznie większej liczby dzie-

ci do przedszkoli prowadzonych przez Gminę.

A.J. - Może słów kilka o sporcie czyli konkretne działania inwestycyjne w tej materii.

Andrzej Pitera - Dokończenie budowy sali gimnastycznej przy Zespole Szkół w Łodygowicach, to wydatek ok. 3,5 mln złotych. Następnie poprawa nawierzchni boiska szkolnego w Zarzeczcu. Modernizacja sali gimnastycznej w Pietrzykowicach - na ten cel uzyskaliśmy środki z Ministerstwa Edukacji Narodowej, a przede wszystkim budowa wielofunkcyjnego boiska sportowego w Łodygowicach Górnych i tu spore pieniądze dostaliśmy z Ministerstwa Sportu i Turystyki - w granicach 200 tys zł czyli znaczną sumę, bowiem 560 tys kosztowała całość. W tym miejscu muszę podkreślić, że budujemy wiele nowych obiektów, ale nadal najważniejsze dla mnie jest, aby cała infrastruktura przyszkolna i sportowa była w pełni otwarta dla wszystkich - szczególnie, by dzieci i młodzież mogła z nich korzystać bez ograniczeń. W tym celu zarządziłem dyżury umożliwiające otwarcie tych obiektów nawet po zakończeniu godzin pracy danej szkoły.

PRACOWITA PRZYSZŁOŚĆ

A.J. - Tyle o tym co zostało zrobione. Czas porozmawiać o planach.

Andrzej Pitera - Pierwsza sprawa - Gmina Łodygowice nie może predestynować do miana gminy przemysłowej. Nie mamy ani terenów, ani możliwości, żeby ściągać tutaj inwestorów. Również nie jesteśmy gminą stricte turystyczną, trudno byłoby nam konkurować ze Szczyrkem czy Korbiewicem. Zatem cała nasza energia i działania idą w tym kierunku, żeby stworzyć takie warunki, aby ludzie chcieli się tutaj osiedlać. Zdecydowanym ułatwieniem w tym względzie będzie budowa - i to w niedalekiej przyszłości - drogi ekspresowej Bielsko-Żywiec. Robimy wszystko, aby doprowadzić do końca sprawę zjazdu z drogi ekspresowej w Łodygowicach. To priorytet i działanie strategiczne dla całej Gminy. Przecież każdy kto pracuje na Śląsku może tu mieszkać, wspaniałe widoki, dobra infrastruktura, wszystko na miejscu, blisko do centrów narciarskich na Pilsku i w Szczyrku, a do Wiednia bliżej niż do Warszawy. To wszystko sprawia, że mamy bardzo ciekawą lokalizację i to chcemy wykorzystać. Pamiętajmy, że im więcej mieszkańców płacących podatki, tym bogatsza gmina.

A.J. - By Gmina była bardziej atrakcyjna w planach jest także remont zamku łodygowickiego.

Andrzej Pitera - Ten zabytek to perełka, a jego stan obecny jest daleki od ideału. Nas nie stać na ten remont, bowiem renowacje zabytków to duże pieniądze. Dlatego chcemy na ten cel pozyskać środki unijne. Jeżeli wszystko pójdzie po naszej myśli, to remont przewidujemy na najbliższe lata, wtedy zamek odzyska swój dawny blask.

A.J. - Budowa centrów - to kolejny ciekawy pomysł.

Andrzej Pitera - Wyszliśmy z założenia, że w każdym sołectwie powinno być małe centrum. Na terenie gminy nie było dotąd takich miejsc. Zaplanowałem sobie, by w każdym sołectwie powstał plac zabaw dla dzieci i już dopieiliśmy swego, głównie ze środków zewnętrznych. Te place zabaw lokalizowaliśmy w pobliżu owych małych centrów przy szkołach, bo

tam właśnie w sołectwach ludzie najczęściej chodzą na spacer. Ma to niebagatelny wpływ na estetykę tych miejscowości. I tak w Pietrzykowicach centrum sołectwa zlokalizowane jest obok Kościoła Parafialnego, gdzie już powstał nowy chodnik sfinansowany przez gminę wraz z nowoczesnym parkingiem obok Ośrodka Zdrowia. Centrum Kulturalne w Łodygowicach zamierzamy utworzyć przy Gminnym Ośrodku Kultury, bo właściwie ten budynek inspirowane do takich działań. Aby centrum było bardziej atrakcyjne zostanie połączone deptakiem z nabrzeżem jeziora. Modernizacja starego obiektu pod kościołem, który do dzisiaj straszy, a stoi na centralnym miejscu przy Palcu Wolności znacznie poprawi wizerunek Łodygowic. Jest już przygotowany projekt, w dobudowanej części będzie biblioteka i kawiarnia. Zatem zamek, centrum i deptak do jeziora- myślimy, że takie zagospodarowanie będzie nie tylko atrakcyjne, ale i użyteczne dla mieszkańców gminy.

A.J. - Imponująco brzmi, czy jeszcze o czymś pan zamyśla?

Andrzej Pitera - Owszem, termomodernizacja szkół to następny ważny projekt. Obecnie placówki oświatowe w naszej gminie wymagają gruntownych remontów, z wyjątkiem nowej szkoły w Łodygowicach. Związane jest to z tym, że pozostałe obiekty nie są energooszczędne i do tego nie wyglądają zbyt estetycznie. Dlatego też teraz, kiedy koszty energii są ogromne i wciąż rosną, utrzymywanie takiego stanu byłoby zbyt kosztowne dla gminy. Korzystamy zatem z możliwości dofinansowania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Oprócz tego, że będzie wymieniona instalacja CO, to budynki zostaną też ocieplone, później wymiana okien i zupełnie nowa, ładna elewacja. Z pewnością do kolorowych szkół dzieciaki będą chodzić z przyjemnością. Koszty utrzymania spadną nawet o 30%. Dodam, że wszystkie szkoły są ogrzewane gazem.

RACHUNEK SUMIENIA

A.J. - O planach zapewne jeszcze będziemy pisać w serwisie wiadomości gminnych, a teraz słów kilka o tym czego panu nie udało się zrobić.

Andrzej Pitera - Powiem krótko- oświetlenie uliczne. Teraz wytłumaczę o co chodzi.

Kierujemy się zasadą, aby zaczynać od podstaw. Jak wspo-

niałem wcześniej głównie skupiamy się na budowie i modernizacji dróg. Niestety nie udało się oświetlić wszystkich traktów. To sprawa istotna lecz najpierw chcemy wybudować i zmodernizować wszystkie drogi, by potem było co oświetlać. Natomiast we wszystkich miejscach publicznych na terenie gminy: parkingach, drogach powiatowych jest już jasno, na co gmina wydaje sporo, rocznie ok. 500 tys. zł. Natomiast rozbudowa systemu oświetlenia sprawi, że kwota ta będzie wzrastać. Jeżeli zaplanowane inwestycje zostaną dokończone, następnym etapem będzie oświetlenie. Budżet ma niestety ograniczone możliwości. Chcemy uniknąć sytuacji, kiedy to przy każdej drodze będą stały lampy, ale będą świecić przez dwie godziny.

Zgoda buduje

A.J. - I na koniec zapytam, jak się panu współpracuje z Radą Gminy?

Andrzej Pitera - Obecna Rada Gminy Łodygowice działa dla dobra tej gminy. Nie ma tu partykularnych interesów. Wszyscy radni patrzą na problemy w taki sposób, by jak najlepiej i najszybciej je rozwiązywać. Ponadto znakomicie nam się współpracuje, nie ma żadnych niedomówień, niepotrzebnych konfliktów, antagonizmów politycznych. Każdy rajca przychodzący z problemem nie pozostaje bez pomocy, staramy się rozwiązywać trudne sprawy. Patrząc na doświadczenia innych gmin można powiedzieć, że jest to wielki sukces tej kadencji. Jeśli zabrakłoby zgody na poziomie decyzyjnym, to niestety niewiele można byłoby osiągnąć. Nie ma klubów politycznych, wszyscy skupiamy się wokół czegoś dobrego. Owszem są dyskusje, na szczęście konstruktywne.

Chcę także podkreślić znakomitą współpracę Urzędu z organizacjami społecznymi i stowarzyszeniami, z Kołami Gospodyń Wiejskich, OSP i Radami Sołeckimi z terenu Gminy. Wszystkie osoby społecznie zaangażowane w przeróżne formy działania publicznego są bardzo istotnym elementem funkcjonowania naszej "Małej Ojczyzny". Po dwóch latach mojego urzędowania chcę wszystkim podziękować za bardzo konstruktywną współpracę.

Rozmawiała Agata Jędrusko

JESTEŚMY JAK MONOLIT



Stanisław Kucharczyk przewodniczący Rady Gminy chwali dwa lata współpracy rady z wójtem i podkreśla, że to ponad połowa sukcesu. Na początku kadencji wójta Andrzeja Pitery nie zawsze było spokojnie, bowiem radni reprezentowali różne opcje, teraz są, jak monolit działający dla dobra całej Gminy. Szczególnie jest to ważne przy decydowaniu o tak ważnych inwestycjach, jak kanalizacja czy trasa drogi ekspresowej. Oczywiście rajcy z poszczególnych sołectw walczą o swoje miejscowości, jak lwy

lecz po dyskusjach podczas obrad komisji tematycznych dochodzą do konsensu, co przekłada się zwykle na spokojny przebieg sesji. Owa jednomyślność i spokój to także niebagatelna zasługa przewodniczącego Rady Gminy, potrafi on w ryzach trzymać i studzić skutecznie emocje dyskutantów. Tym bardziej, że na sesję może przyjść każdy, kto chce zabrać głos i wyrazić swoją opinię. Jak twierdzi przewodniczący Kucharczyk niejednokrotnie głosy są ciekawe, a spozstrzegawczość ludzi godna podkreślenia.

Teraz kilka danych statystycznych: odbyły się 23 sesje Rady Gminy i podjęto 219 uchwał.

aja

SERWIS WIADOMOŚCI GMINNYCH

Czystsze Łodygowice

120 mln zł, tyle będzie kosztować kanalizacja w Łodygowicach, z czego gmina zapłaci ok 52 mln zł. W czerwcu tego roku został podpisany kontrakt na realizację tej inwestycji, która ma się zakończyć w 2010 roku. Jeszcze do niedawna w Łodygowicach nie było ani metra kanalizacji, dziś jest już 17 kilometrów. Do urzędu wpłynęło blisko 2900 umów podpisanych przez mieszkańców, którzy chcą przyłączyć swoje domy do kolektora, a to najlepszy dowód na to, że jesteśmy coraz bardziej świadomi ekologicznie. Zapewne w niedługim czasie większość mieszkańców naszej gminy zdecyduje się na podłączenie do kanalizacji. I tu ważna informacja, otóż nie zostały jeszcze zweryfikowane umowy. Powodem takiego stanu rzeczy jest nie tylko spora ilość dokumentów, ale także brak aktualnych map ewidencyjnych. Dlatego urzędnicy proszą o cierpliwość i zapewnijają, że zrobią wszystko co w ich mocy, aby jak najszybciej odesłać mieszkańcom podpisane umowy. Dopiero po otrzymaniu dokumentów można wpłacać raty na kanalizację.

By móc odetchnąć pełną piersią

Dużym zainteresowaniem cieszy się projekt dofinansowania wymiany i modernizacji kotłowni dla osób fizycznych. Chętnych jest więcej, aniżeli zakładana pula, niektórzy się wycofują, inni przychodzą zatem widać, że inicjatywa jest jak najbardziej "żywa". Warto podkreślić, że jest to pierwszy program stworzony z myślą bezpośrednio o mieszkańcach, którzy mogą nie tylko zmodernizować swoją kotłownię, wymienić piec na ekologiczny, ale co najważniejsze w niedalekiej przyszłości oddychać pełną piersią. Jeszcze pokutuje przyzwyczajenie palenia w piecach czym się da, ale jak widać coraz więcej osób chce zmienić tę "tradycję". Zatem jest realna nadzieja, że słynne łodygowickie smogi, doskonale widoczne choćby z Magurki przestaną być nieodłącznym elementem krajobrazu.

Orlik w Pietrzykowicach

3000m² to wymiary kompleksu sportowego, który powstanie w Pietrzykowicach w 2009 roku. Gmina ma już kompletną dokumentację techniczną i decyzje budowlaną. Wszystko to w ramach programu ORLIK 2012. Teraz kilka ważnych szczegółów technicznych.

Projekt przewiduje budowę boiska piłkarskiego z trawą syntetyczną o wymiarach 30 x 62 m (pole gry 26 x 56 m), ogrodzonego do wysokości 4 m, wraz z piłko-chwytem o wysokości 5 m oraz boiska wielofunkcyjnego (nawierzchnia poliuretanowa) przeznaczonego do piłki koszykowej i siatkowej, o wymiarach 19.1 x 32.1 m ogrodzonego do wysokości 4 m. Obiekty będą wyposażone w niezbędny sprzęt sportowy, boisko piłkarskie: bramki o wymiarach 2 x 5 m, chorągiewki

przegubowe do zaznaczania narożników boiska. Boisko wielofunkcyjne: stalowe kosze do piłki koszykowej (regulowane na wysokość), siatka do piłki siatkowej rozpięta na słupach. Cały obiekt będzie oświetlony. Wybudowany zostanie także budynek sanitarno - szatniowy, w którym znajdować się będzie:

- Magazyn sprzętu gospodarczo - sportowego,
- Szatnie oddzielnie dla każdej płci lub drużyny,
- Zespół higieniczno - sanitarny,
- Pomieszczenie gospodarcze,
- Pomieszczenie gospodarza obiektu i trenera środowiskowego.

Zgodnie z warunkami przyznawanej pomocy, boisko bezpłatnie będzie ogólnodostępne dla wszystkich mieszkańców Gminy.

Drogi na białą, kierowcy... uważajcie

W zeszłym roku Gmina Łodygowice przejęła zimowe ośnieżanie dróg powiatowych leżących na terenie Łodygowic, to jest 20 km traktów. Dlaczego?

Władze gminy chcą mieć wpływ na tych, którzy za odśnieżanie są odpowiedzialni. Zgodnie z podpisanym porozumieniem pomiędzy Powiatem, a gminą drogi będą utrzymywane w czwartym standardzie, co jest zgodne z wytycznymi Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej. Zatem jezdnie będą odśnieżane na całej szerokości, tak by ruch był możliwy. Zgodnie z zasadami odśnieżania i usuwania gołoledzi na drogach Powiatu Żywieckiego, śnieg luźny może leżeć na drodze do 8 godzin. Może się także zdarzyć, że przez taki okres czasu na traktach zalegać może warstwa zajeżdżonego śniegu, który będzie utrudniał ruch samochodów osobowych. Również na posprzątanie zasp drogowcy mają 8 godzin. Toteż nie dziwi dopisek o dopuszczalnych przerwach w komunikacji (8 godz.). Czas zacytować niektóre fragmenty porozumienia, traktujące o zasadach odśnieżania i usuwania gołoledzi na drogach powiatowych Powiatu Żywieckiego: "Od stwierdzenia zjawiska atmosferycznego przez kierującego zimowym utrzymaniem lub powzięcia przez niego uwiarygodnionych informacji o wystąpieniu zjawiska", dopuszczalne odstępstwa zgodne ze standardem drogi:

- gołoledź - 8 godz.
- śliskość pośniegowa - 10 godz.
- lodowica - 8 godz.

Pomimo takich warunków utrzymania zimowego dróg powiatowych (de facto na białą) zaznaczyć należy, że w gminie starają się, aby drogi były czarne w ciągu 24h od momentu ustania opadów śniegu.

Kierujący powinni zatem liczyć się z tym, że śnieżna zima będzie pod egidą wyjątkowej ostrożności na drogach, ale tego nigdy nie za wiele.

Przygotowała Agata Jędrusko

"Na scynsji, na zdrowi, na Boże Narodziny"

Jedyny taki w roku, niepowtarzalny, magiczny pełen uroku i nadziei na przyszłość- dzień Wigilii Bożego Narodzenia. Niegdyś czczony i czekany, będący wróżbą na cały rok. Warto przyrzeć się temu, jak kiedyś obchodzono święta w gminie Łodygowice, jakie były zwyczaje, jak jadano i pokusić się o refleksję- co z tej pięknej tradycji zostało? O **świętecznych zwyczajach opowiadają panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Zarzeczu: Filomena Kaczorowska - przewodnicząca, Bernada Staszewska- członkini zarządu ds. kulturalnych oraz Wanda Wandzel- sekretarz koła.**

Zatem czas na krótką opowieść o tym, jak to drzewiej bywało.

W dzień wigilii bardzo wcześnie się wstawało, aby przez cały rok nie polegiwać, nie leniuchować. Dzieci nie płakały, nikt nie podnosił głosu, absolutnie nie wolno było się kłócić- wszystko po to, by cały rok domownicy żyli w zgodzie i poko-



ju. W odwiedziny do sąsiadów mógł iść tylko mężczyzna wie-rzono, że to wróży narodziny byczka. Gościa należało poczę-stować nalewką "na szczodry dzień", by i rok był szczodry.

Przed wieczerzą karmiono zwierzęta, kurom sypano ziarno w obręczy, żeby nie gubiły jaj.

Z szopty przynoszono siano i kładziono na stół -na pamiątkę tego, że Pan Jezus urodził się na sianie-, potem należało owo zachować do marca, kiedy to dawano je pod kwokę, żeby kur-częta "dobrze się chowały". Wszystkie płody, wszystko czym obrodził sad, ogród, i co "urodziło się" w polu wkładano do wiklinowego kosza, aby cały rok był obfity.

Jedzono z jednej miski, dopiero przy drugich daniach jada-no z osobnych talerzy. Do wigilii zasiadano z pierwszą gwiazdą. Odmawiano modlitwę, głowa rodziny -ojciec- rozdzieliał oplatki, potem siadano do stołu. Matka przynosiła jedzenie, do mo-mentu zakończenia wieczerzy i odmówienia modlitwy dzięk-czynnej nikt nie wstawał. Nie odchodzono od stołu, bowiem według tradycji to gwarantowało, że za rok domownicy spo-tkają się ponownie. Wszystkie izby były oświetlone, w ten spo-

sób czczono narodziny Zbawiciela.

Wieczerza składała się z trzynastu dań. Jeśli chodzi o zupy to jadało się piecorki z kaszą (zupa z owoców suszonych) lub z obtłuczoną pszenicą. Na stołach także gościła kwaśnica go-towana na karpich głowach, barszcz z uszkami, a w niektó-rych domach także grzybowa z ziemniakami lub grzankami. Później smakowano pierogi z kapustą i grzybami, sałatkę ja-rzynową, śledzie- marynowane przed świętami - podawane w śmietanie z cebulą. Również daniem wigilijnym był karp pieczony, ale jeśli była bieda jedzono tylko śledzie. Na stole także musiały znaleźć się jabłka, orzechy, pomarańcze lub cebula i przysmak nie lada - strucla maczana w miodzie. Oczy-wiście nie mogło braknąć chleba, bowiem to oznaczałoby, że nie będzie go przez cały rok.

Jadano do syta i powoli mimo, że pościło się cały dzień. Wieczerzą trzeba było się delektować. Wszystkie dania były postne i bez omasty. Po kolacji śpiewano kolędy, odwiedzano bliską rodzinę i sąsia-dów. Panny zamiatały okrychy wokół stołu, szły za stodołę, by je wysypać i nadśłuchi-wały z której strony zaszczeka pies, to stam-tąd miał przyjść mąż.

Przed wyjściem na pasterkę, do rozgrza-nego pieca wkładano wielki przysmak- kiszki z oskubkami wieprzowymi. Kiedy do-mownicy wracali z uroczystej sumy, delika-tes był już gotowy.

Pierwszy dzień świąt był spokojny i ro-dzinny. Nie odwiedzano się, w "świętym dniu" nie wypadało nikomu zakłócać spo-koju. W Boże Narodzenie nic nie robiono, o sprzątaniu nie było mowy, nawet kotlety musiały być wcześniej ubite, a ziemniaki obrane. Nikt z domowników nie mógł w cią-gu dnia się położyć, należało siedzieć

i w ten sposób odpoczywać, inaczej "zboże by wyległo". Na obiad oprócz kotletów z ziemniakami podawano kwaśnicę na wieprzowinie lub rosół, potem zajadano ciasta drożdżowe i baby ucierane. Siano leżało pod obrusem do św. Szczepana - symbol dwóch świętecznych dni- , a stół wigilijny sprzątano dopiero po przyjściu pierwszych kolędników z gwiazdą.

Dziś niestety nie przestrzega się tradycji. Powodów jest kil-ka, po prostu nie znamy zwyczajów i obrzędów, a do tego jesteśmy zabiegani i mocno "na bakier" z czasem. Święta naj-częściej traktujemy, jako czas do odpoczynku, nawet refleksja z rzadka się pojawia.

A przecież tradycja, to nasza tożsamość, jeśli zupełnie o niej zapomnimy, to co nam pozostanie?

Paniom z Koła Gospodyń Wiejskich w Zarzeczu serdecznie dziękujemy i jeszcze raz gratulujemy nagrody w "Próbowa-ce Jodła Beskidzkiego".

Wysłuchała i spisała Agata Jędrysko

Jak rozmawiać, aby się porozumieć czyli o świątecznych pogaduchach

Święta, spotkania rodzinne, rozmowy przy stole, wreszcie wolny czas. Jednak czy potrafimy rozmawiać?

Errare humanum est (błądzić/ mylić się jest rzeczą ludzką)-łacińskie powiedzenie głosi starą, jak świat prawdę. Wszakże nie jesteśmy cyborgami, które tworzone są w atmosferze doskonałości. W dążeniu do perfekcji błądzimy w omyłności, dotyczy to każdej sfery naszego życia, nade wszystko komunikacji. Często zdarza się, że usiłujemy komuś coś przekazać i albo jesteśmy opacznie rozumiani, albo w ogóle - nie wiadomo co gorsze. Wynika z tego mnóstwo potknięć, nieścisłości i nie zawsze udaje się rzecz obrócić w żart lub wytłumaczyć. Przydarza nam się to nie tylko w pracy, ale jakże często w rodzinie czy w gronie przyjaciół. Jest rada na to, aby naszą komunikację udoskonalić, ale najpierw zaczynamy od przysłowiowego Adama i Ewy.

Spostrzegamy - komunikujemy się

Psychologowie używają tu terminu - Komunikacja Interpersonalna.

Co to jest?

Wedle definicji to psychologiczny proces, dzięki któremu jednostka przekazuje i otrzymuje informacje w bezpośrednim kontakcie z inną osobą. Dodać należy, że komunikujemy się nieustannie i bynajmniej nie chodzi tylko o słowa. Najwięcej "mówimy" swoją postawą ciała, mimiką i gestykulacją, jak wiele w ten sposób przekazujemy?

Oto kilka cyfr:

- słowa 7%,
- przekaz zawarty w tonie głosu 38%,
- mimika twarzy 55%.

Zanim bardziej rozwinę temat komunikacji interpersonalnej przytoczę jeszcze jeden dość istotny termin. Chodzi o **Spostrzeganie społeczne** czyli to, w jaki sposób tworzymy wyobrażenia innych ludzi i wyciągamy wnioski. Proces ten przebiega szybko i bez wysiłku. Spoglądamy na ludzi i wyobrażamy sobie, jacy są, co lubią, co ukrywają, jak zachowują się w domu etc. Ważnym źródłem, z którego w tym przypadku korzystamy jest nie to co ktoś mówi, ale to co pokazuje sobą. Inaczej rzecz ujmując "czytamy" człowieka z jego mimiki, ruchów ciała, sposobu ubierania etc. Warto się zastanowić nad tym co wiemy o ludziach, gdy spotykamy ich po raz pierwszy- bowiem można się bardzo pomylić i niejednokrotnie kogoś skrzywdzić.

Cechy fizyczne, takie jak atrakcyjność i wyraz twarzy, wpływają na nasze sądy o innych, później dopiero słuchamy co do nas mówią.

"Oko może grozić tak jak załadowany i wycelowany pistolet albo ranić jak wygwizdanie czy kopniak; przy zmianie nastroju zaś promieniejąc dobrocią, może spowodować, iż serce zatańczy z radości - napisał Ralph Waldo Emerson, amerykański poeta i eseista. Chyba każdy z nas może zgodzić się z tym twierdzeniem.

Co z tego wszystkiego wynika?

Ano znana prawda - "jak cię widzą, tak cię piszą", podczas rozmowy skupiamy się nie na słowach, ale baczny obserwowaniu osoby, do nas mówiącej.

"Ucieka" nam często główny wątek, a na efekty nie trzeba długo czekać. Nie potrafimy np. odpowiedzieć na pytanie ponieważ, gdy było ono zadane, my właśnie zastanawialiśmy się, skąd nasz roz-

mówca wziął pieniądze na nowy garnitur z wełny, albo dlaczego pani siedząca przed nami przyszła dziś w krótkiej spódnicy.

Potem, ponieważ nam się coś wydaje, wyskakujemy z jakimś pomysłem niczym Filip z konopi i nieporozumienie gotowe.

Czy można coś z tym zrobić?

Dla chcącego nic trudnego.

Słuchajmy uważnie

Ktoś może poczuć się urażony takim stwierdzeniem, niepotrzebnie jednak. Bardzo często słuchamy, ale nie słyszymy, w czasie rozmowy zajmujemy się wszystkim poza prawidłowym odbiorem. **Porównujemy**, czyli próbujemy ocenić, kto jest mądrzejszy, bardziej kompetentny etc., domyślamy się, z góry i niepotrzebnie zakładając, jak rozmówca na nas reaguje np. "Chyba myśli teraz, że jestem głupi...". Niby słuchając **przygotowujemy odpowiedź**, czyli poza pierwszymi słowami komunikatu nic więcej do nas nie trafia. Bardzo często **filtrujemy**, nie wiedząc po co bawimy się w zgadywanek - czy moja pozycja podczas rozmowy jest zagrożona czy też nie, jeśli tylko czujemy się w miarę bezpieczni umysł nasz "odpływa w siną dal". **Osądzamy**, znaczy odruchowo reagujemy na czyjąś wypowiedź ponieważ uznajemy, że osoba, z którą prowadzimy dysput jest nienormalna lub wręcz głupia. Bawimy się w **skojarzenia**, gdy ktoś na przykład opowiada nam o jakimś zdarzeniu, czekając być może porady i wsparcia - my w tym czasie przenosimy się w wyobraźni w zupełnie inne miejsce, bo coś nam przyszło na myśl. **Utożsamiamy się**, ktoś chce nam powiedzieć o bólu zęba, a my przerywamy i zaczynamy snuć swoją opowieść o operacji wyrostka robaczkowego. Ponadto kochamy **udzielać rad**, po usłyszeniu kilku pierwszych zdań zasypujemy rozmówcę propozycjami dalszego postępowania, doprowadzając tym człowieka do białej gorączki.

To tylko niektóre z głównych grzechów komunikacyjnych, które popełniamy na co dzień. Wystarczy całą naszą energię i niewątpliwą pracowitość zainwestować w usłyszenie tego, co ktoś chce nam powiedzieć. Potem odrobina czasu na przemyślenie i krótka, jasna odpowiedź. Pamiętajmy, im bardziej złożone zdanie, tym mniej czytelny komunikat. Nie bójmy się pytać, gdy czegoś nie rozumiemy - wstydem nie jest niewiedza, ale udawanie, że jesteśmy doskonale zorientowani w danym temacie - w ten sposób unikniemy ośmieszenia i staniemy się bardziej wiarygodni.

Nie postrzegajmy ludzi przez pryzmat tego, co o nich słyszeliśmy - opinie innych mogą być krzywdzące lub przez tak zwane pierwsze wrażenie - ono bywa mylące. Słuchajmy empatycznie - to znaczy spróbujmy na kilka chwil wstawić się położenie naszego rozmówcy, bądźmy delikatni i taktowni. Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że nie cały świat czeka na nasze fantastyczne rady. I nie osądzajmy, chyba że uznamy, iż jesteśmy bez winy i możemy "pierwsi rzucić kamień".

Stosując w praktyce stare porzekadło "bliźsza ciału koszula" starajmy się o coraz lepszą komunikację w rodzinie. To, że ktoś jest nam bliski, to nie znaczy, że nie ma nic mądrego do powiedzenia. Szczególnie dotyczy to dzieci, które są znakomitymi obserwatorami, a mówiąc bez zahamowań, mogą wiele nam uświadomić.

Zatem od dziś uczmy się dobrych nawyków, jeśli chodzi o rozmowę, a unikniemy wielu przykrości i nieporozumień.

Agata Jędrzyko

Rok 2009 - Rokiem inwestycji!

Tego jeszcze nie było w naszej Gminie!

W roku 2009 planujemy wydać na inwestycje gminne ponad 13 milionów złotych!

Wpłynie to znacząco na poprawę warunków życia mieszkańców, gdyż spectrum planowanych inwestycji dotyczy każdego z nas. I tak, w dalszym ciągu budowane będą drogi gminne (ponad 500 tys. zł), powstanie przynajmniej 700 metrów bieżących chodnika przy ul. Kościuszki w Pietrzykowicach (za kwotę 700 tys. zł). W ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych zmodernizowana zostanie ul. Batorego w Łodygowicach (za kwotę 400 tys. zł - w tym 200 tys. zł dotacji). W Pietrzykowicach i Łodygowicach wymieniane będą lampy na sodowe (czyt. lepiej świecące), a w Zarzeczu bariery ochronne przy ul. Sportowej. Ponadto w Pietrzykowicach powstanie kompleks sportowy w ramach programu ORLIK 2012 (1,5 mln zł - w tym 666 tys. zł dotacji), a w Biernej planowane jest małe boisko za kwotę 50 tys. zł. Także trzy szkoły gminne (ZSO w Łodygowicach, ZS w Pietrzykowicach i ZS-P w Zarzeczu) zostaną zmodernizowane, poprzez ocieplenie budynków, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, budowę nowych kotłowni gazowych i częściową wymianę instalacji c.o. i c.w.u (ponad 3 mln zł). Dzięki dotacji ze środków Unii Europejskich zmodernizowany zostanie Plac Wolności, wybudowany będzie parking koło GOK w Łodygowicach, oraz 1,4 km deptaka przy ul. Piastowskiej. Gmina przy pomocy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej udzieli łącznej dotacji w wysokości 588 tys. zł mieszkańcom naszej Gminy na wymianę pieców na bardziej ekologiczne. Ponadto złożono wnioski o dotacje unijne i rządowe na: modernizację zamku (wartość projektu 5 mln zł, w tym 85% dotacji), budowę centrum kulturalnego w Łodygowicach (wartość projektu 1,2 mln zł w tym 65% dotacji), budowę sali gimnastycznej przy szkole w Zarzeczu (wartość projektu: 3,8 mln zł w tym 85% dotacji), modernizację ul. Piastowskiej w Zarzeczu (wartość projektu 500 tys. zł w tym 85% dotacji).

Zaznaczyć należy, że realizacja w/w projektów uwarunkowana jest otrzymaniem dotacji.



Bierna - w tym miejscu powstanie małe boisko



Łodygowice - w niedługim czasie Plac Wolności będzie zmodernizowany



Ulica Batorego w Łodygowicach - w najbliższym czasie zostanie wyremontowana



Pietrzykowice ul. Kościuszki - będzie tu 700 m chodnika



Pietrzykowice - jedna z trzech szkół które będą ocieplone i zmodernizowane

**A to już
zostało
zrobione**



Ulica Mickiewicza w Pietrzykowicach



Jeden z 70 koszy na śmieci na terenie gminy



Monitoring wizyjny w Szkole



Jedna z 10 ławek na wale Jeziora



Nowa zerówka w Pietrzykowicach



Dokończona hala sportowa



Remont pomnika w Łodygowicach



Wymiana pokrycia dachu w ZSS w Łodygowicach



Łodygowice ul. Ceglana - nowy most na nowej drodze



Skrzyżowanie ulic Piłsudskiego i Batorego - nowy chodnik i kładka



OSP Bierna - nowa stolarka okienna



Nowy parking w Pietrzykowicach



Budowa parkingu w Łodygowicach Górnych



Jedna z sal w Klubie „Promyczek” w Pietrzykowicach



Zarzecze - boisko ma nową nawierzchnię



Zarzecze - przejście dla pieszych i chodnik



Modernizacja ul. Kwiatowej w Zarzeczu



Boisko wielofunkcyjne w Łodygowicach Górnych



Zmodernizowana sala konferencyjna UG



Podwyższone przejście w Pietrzykowicach



Plac zabaw w Pietrzykowicach

W ZESPOLE SZKÓŁ SPECJALNYCH STAWIAMY NA INTEGRACJĘ

Stanisław Brzozowski, znany polski pisarz i filozof, napisał: "Świat ma dla człowieka tyle znaczenia, ile człowiek sam zdoła ze świata wydobyć". Te słowa z pewnością stanowią mądrą i cenną wskazówkę życiową dla każdego człowieka. Uczą nas, że mamy ogromny wpływ na jakość naszego życia.

W przypadku osób niepełnosprawnych umysłowo tak nie jest. Myślę o tych najbardziej pokrzywdzonych przez los, które bez pomocy osób zdrowych nie są w stanie samodzielnie funkcjonować. Dlatego w naszej placówce najważniejszym celem, jaki realizujemy, jest poprawa jakości życia naszych podopiecznych. Staramy się dać im szansę korzystania z praw przysługujących jednako każdemu człowiekowi: aktywnego życia, pełnienia określonych ról społecznych, odczuwania radości, poczucia bezpieczeństwa, tolerancji i akceptacji ze strony otoczenia. Oprócz stosowania nowoczesnych metod rewalidacyjnych postawiliśmy na integrację środowiskową i wewnątrzszkolną.



Jak wynika z wieloletnich doświadczeń, nasi uczniowie w ramach integracji uczą się wykorzystywać zdobytą w szkole wiedzę w praktycznym działaniu. Widać również nieoceniony wpływ tej metody na ich rozwój emocjonalny i przede wszystkim społeczny.

Integrujemy się ze środowiskiem osób zdrowych oraz niepełnosprawnych z innych placówek.

Od wielu lat organizujemy wspólne spotkania z uczniami z Zespołu Szkół Ogólnokształcących z Łodygowic Górnych. Corocznie razem bawimy się na organizowanej przez naszą szkołę zabawie andrzejkowej i karnawałowej.

Od września br. w każdy piątek odbywają się u nas zajęcia prowadzone w formie warsztatów plastycznych. Wspólnym wysiłkiem tworzymy piękne prace wykonane różnymi technikami plastycznymi. Jeździmy na wspólne wycieczki. Były wyjazdy do Parku Leśnego w Ustroniu, do parku wodnego w hotelu Gołębiowski w Wiśle. Już tradycją stały się wyjazdy do Kozubnika na "Plener Pla-

styczny" połączony ze zwiedzaniem okolicy. Te wyjazdy dostarczają wszystkim uczestnikom dużo radości i owocują wieloma nowymi przyjaźniami.

Przed kilkoma laty nawiązaliśmy współpracę z Przedszkolem im. Ottona Klobusa z Łodygowic, która polega na organizowaniu w naszej szkole lub w przedszkolu zajęć metodą Weroniki Sherborne oraz zajęć plastycznych. Są to wspaniałe lekcje nie tylko pod względem edukacyjnym, ale głównie uczące małe dzieci tolerancji i wrażliwości.

Grupa dzieci z naszej placówki zaprzyjaźniła się z osobami zrzeszonymi w Stowarzyszeniu Osób ze Stwardnieniem Rozsianym z Żywca. Byli wspólnie na "zielonej szkole" w nadmorskim Darłówniku oraz na wycieczce do Karolinowa (Zalew Sulejowski).

Należy również wspomnieć o udziale naszych wychowanków we wszelkiego rodzaju imprezach sportowych, takich jak olimpiady specjalne, rajdy, zawody i mityngi, na których odnoszą znaczące sukcesy od początku istnienia placówki.

Z kolei w ramach wewnątrzszkolnej integracji organizowane są liczne imprezy rekreacyjne i kulturalne zarówno w placówce, jak również poza nią. Były wycieczki do Szczyrku, do Lipnicy Wielkiej na Orawie, do Zimnika, cykliczne wyjazdy do "Figlo-rajdu" w Żywcu, przejażdżki "Ciuchcią Beskidzką", liczne ogniska oraz wiele innych atrakcji.

Należy podkreślić, że większość z opisanych imprez i wycieczek była finansowana ze środków pozyskanych przez szkołę lub Fundację Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski "Per Corda" z Łodygowic, która wspiera naszą placówkę od początku jej istnienia.

Wiele radości naszym uczniom sprawia działalność w grupie teatralnej i w zespole tanecznym. Bez względu na stopień niepełnosprawności dzieciaki, na miarę swoich możliwości, z ogromnym zapałem przygotowują występy taneczne i przedstawienia jasełkowe.

Integrują się również rodzice naszych wychowanków, głównie w ramach tzw. "grupy wsparcia" prowadzonej przez naszą psycholog oraz uczestnicząc w wielu imprezach szkolnych.

Tradycją stał się organizowany corocznie w maju "dzień otwarty", który jest nie tylko okazją do promowania placówki, ale także do integrowania się ze środowiskiem lokalnym. Każdy w tym dniu może nas odwiedzić, a nawet uczestniczyć w zajęciach.

Ideą wszystkich omówionych działań, o czym już wspominałam, jest poprawa jakości życia (często smutnego i monotonna) osób niepełnosprawnych po to, aby choć na chwilę mogły zapomnieć o bólu, o licznych ograniczeniach psychoruchowych i aby mogły wydobyć ze świata dla siebie jak najwięcej.

Zofia Kubica
nauczyciel ZSS w Łodygowicach

Nie zapomnimy

*On w wielości stoi. Wśród kaskady
tryskającej młeczem i tonami,
a nie spadnie, choć poryty gradem,
i nie wiedząc, gdzie koniec - nie skłamię.
Ani w bojach zjednoczy się w ogień,
ani w ludziach nie przystanie - z trwogi.
(Bohater, Krzysztof Kamil Baczyński)*

Zarząd Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Oddział "Garbnik" w Łodygowicach, w lutym tego roku podjął decyzję o rozwiązaniu łodygowickiego oddziału. Przy podejmowaniu tej decyzji brano pod uwagę podeszły wiek oraz zły stan zdrowia większości z pozostałych w kole członków. Dlatego też niespełna dwa miesiące temu, 6 listopada sztandar organizacji został uroczysto przekazany do Gminnej Biblioteki Publicznej w Łodygowicach. Oddał go w ręce Krystyny Madziar- dyrektorki GBP- prezes Stanisław Huczek. Sztandar został umieszczony na honorowym miejscu w gablocie. Będzie symbolem historii Polski i bohaterstwa Polaków oraz namacalnym dowodem istnienia oddziału "Garbnik".



Oprac. redakcja

Podplomyk nagrodzony

Bacanki, kwaki i fasola z grochem- tego i wielu innych potraw można było spróbować w Karczmie Żywieckiej. Delikatesy prezentowano w ramach zorganizowanego, już po raz ósmy Powiatowego Przeglądu Potraw Regionalnych -"Pró-



bowacka jodła beskidzkiego". Organizatorami tej imprezy- jak co roku-, było Starostwo Powiatowe w Żywcu. W konkursowe szranki stanęły przedstawicielki Kół Gospodyń Wiejskich z terenu Żywiecczyzny. Na stołach przygotowanych przez gospodynie pojawiły się zapomniane już dziś regionalne potrawy, napoje ziołowe, nalewki oraz ciasta. Wśród potraw królowały: kaczkę i króliki przyrządzone na różne sposoby, dania z kwaków, pierogi, fasola z kapustą, potrawy z ziemniaków- bacanki, zupy grzybowe, grochowe i obowiązkowo wodzionka oraz żurek. Próbować można też było napitków głównie ziołowych i owocowych: okowity, śliwownicy czy miodówki. Konkurs odbywał się w czterech kategoriach: zupy, potrawy mięsne, nalewki i napoje oraz pozostałe potrawy. Gminę Łodygowice reprezentowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Zarzecza i zajęły I miejsce w kategorii "pozostałe potrawy" za "podplomyk".

Opracowanie: Redakcja

W trosce o czyste powietrze

Udział pietrzykowickich uczniów w kampanii „Nie trujcie”!

Już po raz drugi uczniowie z Zespołu Szkół w Pietrzykowicach uczestniczyli w akcji na rzecz czystego powietrza. Oby zdobytą wiedza trafiła na podatny grunt we wszystkich domach. Przecież wszyscy chcemy oddychać świeżym, rześkim powietrzem. Pamiętajmy, że jego jakość w dużym stopniu zależy od nas samych!

Przygotowania do **Dnia Czystego Powietrza** rozpoczęły się od wręczenia wychowawcom klas IV-VI informacji dotyczących szkodliwości spalania odpadów w piecach domowych. Na lekcjach wychowawczych nauczyciele przekazali informacje uczniom. Dodatkowo na lekcjach przyrody zorganizowano tematyczne pogadanki poświęcone problematyce spalania śmieci w domowych piecach. Wszystkie informacje stały się inspiracją do wykonania plakatów.

W oparciu o materiały umieszczone na stronie internetowej Fundacji Ekologicznej ARKA Samorząd Szkolny przygotował gazetkę tematyczną informującą o akcji. Na lekcjach języka polskiego uczniowie redagowali listy do rodziców, znajomych, sąsiadów, w których zachęcali do niespalania śmieci w piecach, podając negatywne efekty tych działań. Część uczniów wysyłała sms-y informujące o Dniu Czystego Powietrza.

14 listopada 2008 r. w szkole odbył się apel, w którym uczestniczyła społeczność uczniowska klas 0-VI.

Uczniowie klasy VI przygotowali widowisko teatralne **"O smoku, rycerzu i Michale Archaniele"**. Humorystycznie, ale i poważnie potraktowali ekologiczne treści, tak że nawet najmłodszy uczestnicy spotkania umieli je właściwie odebrać i bezbłędnie określić morał płynący z obejrzanego widowiska. Salę gimnastyczną, na której odbył się apel, udekorowano wykonanymi wcześniej plakatami. Duży czerwony komin z tkaniny i materiałów plastycznych, z którego wydobywały się wszystkie szkodliwe gazy, był trafnym symbolem obchodów tego dnia. Podczas apelu odczytano najciekawsze listy napisane przez uczniów. Na zakończenie wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali ulotki zachęcające do tego, aby działania związane z kampanią na rzecz czystego powietrza trwały nie tylko jeden dzień, lecz cały rok.

Mamy nadzieję, że przeprowadzona akcja pozwoli naszym uczniom bardziej świadomie i odpowiedzialnie podchodzić do tematyki związanej z ochroną środowiska - podsumowuje akcję Pani Barbara Podsiadłko-Kantyka z Zespołu Szkół w Pietrzykowicach.

Bezpiecznie i plastycznie

Trzeba przestrzegać w nieskończoność. Prosić o uwagę. Uczyć świadomego przekraczania jezdni, ostrożnego chodzenia poboczem, unikania gry w piłkę przy drodze. Jak to robić, żeby dziecko potraktowało przestrogi na serio?

Przecież zdążę. Przecież nic nie jedzie. Przecież uważam - nasze pociechy wiedzą swoje. Zwykle beztróskkie, jakby przekonane, że przemieszczają się w asyście wielu Aniołów Stróżów, nie widzą problemu, póki nic się nie stanie. My dorośli wychodzimy z założenia, że lepiej chuchać na zimne. Dobrze znamy statystyki. I dobrze wiemy, że czasem nasze słuszne uwagi traktowane są jak niepotrzebne gderanie.

Świetny sposób na przykucie uwagi uczniów do problemu bezpieczeństwa znalazła FUNDACJA POMOCY DZIECIOM SPECJALNEJ TROSKI "PER CORDA", która zorganizowała integracyjny konkurs plastyczny "BEZPIECZNA DROGA DO SZKOŁY". W konkursie wzięli udział uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych w Łodygowicach, a także podopieczni placówek ściśle współpracujących z Fundacją: Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Władysława Jagiełły w Łodygowicach Górnych oraz Przedszkola Publicznego nr 1 im. Ottona Kłobusa w Łodygowicach.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło 27 października, a wręczenie nagród 4 listopada 2008 r. Na uroczystość do budynku przy ul. Żywieckiej 210 zostały zaproszone wszystkie dzieci, które wzięły udział w konkursie i wykonały prace różnymi technikami plastycznymi. Dzieła młodych artystów zostały ocenio-



Laureat konkursu Dawid Kiciński

ne przez komisję w składzie: Katarzyna Węglowska, Aneta Dędys, Mariola Wróbel. Komisja jednogłośnie wyłoniła laureatów, którzy w piękny i twórczy sposób wyrazili plastycznie główny temat konkursu: **zachowanie bezpieczeństwa w czasie drogi do szkoły**. Trzy równorzędne główne nagrody otrzymali: **Dawid Kiciński** z Zespołu Szkół Specjalnych w Łodygowicach, **Maja Bartecka** z Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Władysława Jagiełły w Łodygowicach Górnych oraz **Wiktoria Jakubiec, Julia Kufel i Dorota Bożek** (praca zbiorowa) z Przedszkola Publicznego nr 1 im. Ottona Kłobusa w Łodygowicach. Pozostałe dzieci doceniono nagrodami pocieszenia. Wszyscy uczestnicy konkursu zakosztowali też słodkiego poczęstunku.

Konkurs "Bezpieczna droga do szkoły" został sfinansowany ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach programu z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich 2008 nt: "INTEGRACJA I REHABILITACJA - SZANSĄ DLA WSZYSTKICH UCZNIÓW".

GMINNY OŚRODEK KULTURY W ŁODYGOWICACH SERDECZNIE ZAPRASZA MIESZKAŃCÓW do udziału w imprezach odbywających się w MIESIĄCU STYCZNIU 2009 roku.

11.01.2009 r. / niedziela / godz. 14.00

Remiza OSP w Pietrzykowicach
XX Przegląd Zespołów Kolędniczych
i Obrzędowych w Pietrzykowicach

Organizowany wspólnie z Radą Sołecą w Pietrzykowicach i Starostwem Powiatowym w Żywcu. Jubileuszowy Przegląd uświetni swoją obecnością Zespół "Ziemia Żywiecka", który zaprezentuje najpiękniejsze polskie kolędy.

18.01.2009 r. / niedziela / godz. 17.00

Sala widowiskowa GOK
Koncert Laureatów IX Przeglądu Kolęd
i Pastorałek w Łodygowicach

Współorganizatorem imprezy jest Parafia p.w. Św. Szymona i Judy Tadeusza w Łodygowicach.

24-25.01.2009 r. / sobota, niedziela /

Miejskie Centrum Kultury w Żywcu

W ramach imprezy "Zimowe Spotkania z Tradycją" promować się będzie Gmina Łodygowice. Wystąpią liczne zespoły, odbędzie się też degustacja potraw regionalnych. Gwiazdą imprezy będzie zespół "Golec Orkiestra".

31.01.2009 r. / sobota / godz. 18.00

Sala widowiskowa GOK
Koncert Noworoczny Młodzieżowej Orkiestry Dętej
z Łodygowic

Ponadto:

- w dniu 6 stycznia 2009 r. w Remizie OSP w Pietrzykowicach o godz. 1400 odbędzie się spotkanie opłatkowe Zw. Emerytów i Rencistów Koło Nr 3 w Pietrzykowicach,
- 10 stycznia 2009 r. w ZSO w Łodygowicach Górnych o godz. 1100 odbędzie się spotkanie opłatkowe Związku Emerytów i Rencistów Koło Nr 10 w Łodygowicach,
- 24 stycznia 2009 r. w Remizie OSP w Biernej odbędzie się spotkanie opłatkowe Związku Emerytów i Rencistów Koło Nr 27 w Biernej.

SZCZEGÓŁY NA AFISZACH - ZAPRASZAMY!

Droga ekspresowa - nowe procedury dotyczące budowy i wykupu gruntów

Przez teren gminy Łodygowice będzie przebiegała droga ekspresowa S69 Bielsko-Biała - Żywiec - Zwardoń (odcinek między Bielskiem a Żywcem).

Po wielu latach rozmów między gminami Buczkowice i Łodygowice doszło ostatecznie do porozumienia w kwestii konkretnych dotyczących przebiegu drogi. W czasie, kiedy spodziewaliśmy się wystąpienia inwestora, tj. Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych, z wnioskiem o lokalizację drogi, zostały zmienione przepisy ustawy, która określa zasady prowadzenia inwestycji drogowych o szczególnym znaczeniu. Ustawa z 25 lipca 2008 r., która weszła w życie we wrześniu br., to specustawa, która szczegółowo określa nowe zasady i tryb prowadzenia inwestycji strategicznych. Jej celem jest przede wszystkim uproszczenie procesu wydawania decyzji na budowę dróg ekspresowych, a tym samym skracanie procedur, w związku z licznymi odwołaniami i nadmiernie wydłużonym trybem postępowania.

Wszystkich mieszkańców zainteresowanych tematem, zwłaszcza z miejscowości Łodygowice i Pietrzykowice, pragniemy poinformować, że ze względu na wspomniane zmiany przepisów ustawy, zmianie ulega procedura - nie będzie już decyzji lokalizacyjnej, tylko jedna zintegrowana decyzja, która będzie łączyła w sobie decyzję lokalizacyjną i budowlaną. Ta decyzja umożliwiająca realizację inwestycji nazywa się Zezwoleniem na Inwestycję, a zostanie wydana w przyszłym roku, ponieważ Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych musi skompletować wszystkie dokumenty, aby mogła ją otrzymać. Od Zezwolenia na Inwestycję będzie służyło odwołanie do organu administracji wyższego stopnia.

Osoby, które już wiedzą (bądź oczekują na informację), że przez ich działki będzie przebiegać droga ekspresowa, pragniemy poinformować, że zostaną powiadomione, kiedy i na jakich zasadach będą wykupywane ich grunty. Te osoby otrzymają od Generalnej Dyrekcji indywidualne zawiadomienia o podjęciu decyzji, która uprawnia do wykupu gruntu. Na podstawie tego zawiadomienia zostanie uruchomiona procedura określania wartości przez rzeczoznawcę, a następnie procedura wykupu gruntu.

Warto podkreślić, że zasady zmieniono na korzyść mieszkańców,

ponieważ przy spełnieniu pewnych warunków będzie możliwość uzyskania większych kwot za wykupiony grunt, np. jeśli dany właściciel szybciej opuści i udostępni grunt pod budowę drogi ekspresowej. Spełnienie dodatkowych warunków będzie premiowane dodatkowymi pieniędzmi, których wysokość będzie można negocjować z Generalną Dyrekcją. Korzyść ze zmian przepisów mogą odnieść również osoby zainteresowane tak zwanymi "resztówkami", czyli właściciele, którzy mają tylko część nieruchomości zakwalifikowaną do wykupu, a zostają z jakąś częścią ziemi niezakwalifikowaną. Oczywiście jeśli udowodnią, że ta pozostała część gruntu, niezakwalifikowana, nie nadaje się ani do zamieszkiwania, ani do prowadzenia żadnej działalności, wtedy również mogą się starać o stosowną procedurę wykupu tej resztówki. Będzie to jednak możliwe na indywidualny wniosek, po wydaniu tej głównej decyzji, czyli Zezwolenia na Inwestycję.

Szczegółowe informacje na ten temat oraz aktualny przebieg drogi można uzyskać w Urzędzie Gminy. Można zatem przyjść i zobaczyć, jak jest wytyczona trasa (nie jest to wprawdzie ostateczna wersja, ale aktualna na chwilę obecną).

Informujemy, że zmieniono również zasady wypłaty odszkodowań. Maksymalny termin na ustalenie wysokości i wypłatę odszkodowania za nieruchomości przejęte pod budowę dróg wynosi teraz 30 dni od daty, w której decyzja o pozwoleniu na realizację inwestycji stanie się ostateczna, natomiast na wydanie nieruchomości i opróżnienie lokali mieszkańcy będą mieli cztery miesiące - do tej pory, przypomnę, było to 30 dni, a zatem nowy zapis jest korzystniejszy. Mają ulec również przyspieszeniu postępowania egzekucyjne. W nowej ustawie przyjęto generalną zasadę, że za nieruchomości przejęte pod drogi będzie się należało tak zwane odszkodowanie słuszne. Jego wysokość zawsze będzie powiększana o 5%, jeżeli dotychczasowy właściciel lub użytkownik wyda daną nieruchomość nie później niż w ciągu 30 dni od daty, w której decyzja o zezwoleniu stanie się ostateczna.

Opracowała Agata Jędrisko

PROGRAM OGRANICZENIA NISKIEJ EMISJI W GMINIE ŁODYGOWICE

W związku z licznymi pytaniami o wysokość kwoty dotacji do wymiany pieców poniżej przedstawiamy proponowany podział środków zgodnie ze złożonym wnioskiem w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Jeszcze raz podkreślamy, że uruchomienie programu uwarunkowane jest otrzymaniem stosownej pożyczki.

Wariant 1- węgiel - węgiel (45)

	Inwestor		WFOŚiGW		Razem	
Przeгляд kominiarski	300	100%	0	0%	300	100%
Piec- zakup i montaż	3 600	30%	8 400	70%	12 000	100%
Razem dla 1 szt.	3 900	31,7%	8 400	68,3%	12 300	100%
Dla 45 szt.	175 500	31,7%	378 000	68,3%	553 500	100%

Wariant 2- węgiel - gaz (9)

	Inwestor		WFOŚiGW		Razem	
Przeгляд kominiarski	300	100%	0	0%	300	100%
Piec- zakup i montaż	2 703	30%	6 307	70%	9 010	100%
Razem dla 1 szt.	3 003	32,3%	6 307	67,7%	9 310	100%
Dla 9 szt.	27 027	32,3%	56 763	67,7%	83 790	100%

Wariant 3- węgiel - węgiel + kolektor (5)

	Inwestor		WFOŚiGW		Razem	
Przeгляд kominiarski	300	100%	0	0%	300	100%
Piec- zakup i montaż	3 600	30%	8 400	70%	12 000	100%
Kolektor	9 490	47,5%	10 500	52,5%	19 990	100%
Razem dla 1 szt.	13 390	41,5%	18 900	58,5%	32 290	100%
Dla 5 szt.	66 950	41,5%	94 500	58,5%	161 450	100%

Wariant 4- węgiel - gaz + kolektor (1)

	Inwestor		WFOŚiGW		Razem	
Przeгляд kominiarski	300	100%	0	0%	300	100%
Piec- zakup i montaż	2 703	30%	6 307	70%	9 010	100%
Kolektor	9 490	47,5%	10 500	52,5%	19 990	100%
Razem dla 1 szt.	12 493	42,6%	16 807	57,4%	29 300	100%

Wariant 5- gaz - gaz (4)

	Inwestor		WFOŚiGW		Razem	
Przeгляд kominiarski	300	100%	0	0%	300	100%
Piec- zakup i montaż	2 703	30%	6 307	70%	9 010	100%
Razem dla 1 szt.	3 003	32,3%	6 307	67,7%	9 310	100%
Dla 4 szt.	12 012	32,3%	25 228	67,7%	37 240	100%

Wariant 6- gaz - gaz + kolektor (1)

	Inwestor		WFOŚiGW		Razem	
Przeгляд kominiarski	300	100%	0	0%	300	100%
Piec- zakup i montaż	2 703	30%	6 307	70%	9 010	100%
Kolektor	9 490	47,5%	10 500	52,5%	19 990	100%
Razem dla 1 szt.	12 493	42,6%	16 807	57,4%	29 300	100%

Ogółem

	Inwestor		WFOŚiGW		Razem	
6 wariantów	306 475	34,3%	588 105	65,7%	894 580	100%

KRONIKA POLICYJNA

OKIEM KOMENDANTA

Nie masz dokumentów nie trać głowy

Mówi się, że okazja czyni złodzieja. Niestety sporo prawdy jest w tym stwierdzeniu, co gorsza my sami bardzo często ułatwiamy "pracę" kieszonkowcom. Szczególnie w gorączkowym, przedświątecznym okresie, kiedy zabiegani bardziej myślimy o tym co kupić, a nie o tym, jak się zabezpieczyć przed amatorami cudzej własności. Później z bladym licem odkrywamy, że nie ma dokumentów i nie daj Boże kart bankomatowych. Co robić?! Nie wpadać w panikę - to na początek. O tym, jak dalej postępować mówi podinspektor Ryszard Oleś, łodygowicki komendant.

A.J. - Tracimy dokumenty, tracimy karty bankomatowe - to się niestety może zdarzyć każdemu. Co powinniśmy zrobić?

R. Oleś - Najważniejsze jest zastrzeżenie dokumentów i kart, aby nie zostały wykorzystane przez inne osoby. Karty bankomatowe, zastrzega się telefonicznie w bankach, które je wydały. W przypadku utraty dokumentów tożsamości także należy działać szybko, bowiem "znalazca" może je wykorzystać w sposób mało dla nas przyjemny. Chodzi tu o wzięcie kredytu czy zakup "na dowód", bo i z takimi sytuacjami już się parokrotnie spotkałem. Zatem dzwoniemy do naszego banku i zastrzegamy dokumenty w Systemie DZ. Jeśli nie mamy konta udajemy się do banku przyjmującego zastrzeżenia od wszystkich (aktualna lista na stronie internetowej www.dokumentyzastrzezone.pl).

A.J. - Jakie dokumenty trzeba zastrzegać?

R. Oleś - Oczywiście dowód osobisty (również tymczasowy), paszport, karta stałego pobytu, prawo jazdy, książeczka wojskowa i marynarska, dowód rejestracyjny oraz karta płatnicza. Działamy natychmiast po zorientowaniu się, że nie mamy dokumentów. Namawiamy ludzi również za pośrednictwem ulotek, aby zastrzegać dokumenty w banku, nawet przed oficjalnym zgłoszeniem na policji. W ten sposób jesteśmy w stanie ustrzec się przed niemiłymi niespodziankami, że nagle dostajemy pismo, iż mamy spłacać kredyt, którego nie braliśmy.

A.J. - Czy można się ustrzec przed kradzieżą, przed kieszonkowcami.

R. Oleś - Na pewno możemy zminimalizować ryzyko. Pilnujemy dokumentów. Najlepiej trzymać je w kieszeniach wewnętrznych, zapinanych. Nie, jak to się często panom zdarza w tylnej kieszeni spodni. W tłoku łatwo je wyciągnąć. Podczas podróży autobusem czy pociągiem nie zostawiamy dokumentów w wiszących płaszczach czy torbach. Jeśli chodzi o panie- torebki powinny być zapięte, a dokumenty najlepiej schować w osobnych, zapinanych przegródkach. Generalnie uważamy szczególnie w miejscach, gdzie jest tłoczno - w sklepach, autobusach, na przystankach, bowiem tam najczęściej polują kieszonkowcy. W ścisiku nie czujemy tego, że ktoś nam sięga do torebki, czy kieszeni. Nie zostawiamy portfeli na ladach- a to również się zdarza-, w czasie zakupów. Zasada - jeżeli w danym dniu nie potrzebujemy dokumentu czy karty, nie zabieramy ich z sobą.

A.J. - Czy można jakoś rozpoznać kieszonkowców?

R. Oleś - Raczej są to ludzie, którzy robią wszystko, by nie wyróżniać się z tłumu. Technika ich działania polega przede wszystkim na tym, by być nieomal niewidocznym, dlatego trudno ich rozpoznać. Po prostu trzeba zwracać baczną uwagę na to, czy ktoś za bardzo się do nas nie "przytula" czy ręką nie sięga do kieszeni. No i jeszcze jedna ważna rzecz- kieszonkowcy najczęściej działają w grupach i jeżeli upatrzą sobie ofiarę robią wokół sztuczny tłok. Ktoś kogoś popycha, ktoś wpada na kogoś i wtedy najczęściej giną pieniądze i dokumenty. Pamiętajmy, żeby ani na chwilę nie odkładać torebki, czy to na krzesło przed przymierzalnią, czy też na ladę lub gdziekolwiek indziej. Trzeba być czujnym.

A.J. - Kolejny ważny temat - bądźmy widoczni na drodze.

R. Oleś - Najgorsza jest jesienna pogoda, kiedy pada deszcz jest szaro, wtedy właśnie muszą uważać piesi, szczególnie w tych rejonach, gdzie nie ma chodników, a pobocza są stosunkowo wąskie. Zasady, które w tym względzie obowiązują to : poruszanie się lewą stroną drogi, tak by widzieć nadjeżdżający z przeciwka pojazd, obowiązkowo elementy odblaskowe na ubraniach czy w przypadku dzieci na plecach lub torniustrach. Owe odblaski są ogólnie dostępne, nawet w ramach współpracy z Urzędem Gminy policjanci rozdawali je w szkołach, szczególnie w klasach młodszych, ale można też kupić bez problemu błyszczące gadzety. Także są w sprzedaży kurtki czy plecaki z przyszytymi już odblaskami. Tak zaopatrzeni jesteśmy zdecydowanie lepiej widoczni na drodze po zmierzchu i przy trudnych warunkach atmosferycznych. Te „błyskotki” mogą nam uratować życie. Kolejne ważne przypomnienie, przechodzimy przez jezdnię tylko w miejscach dozwolonych, a jeśli nie ma pasów to tam, gdzie droga jest oświetlona, by być widocznym. Jeśli spadnie śnieg na drodze tworzy się maź, jak ścina mróz jezdnia jest oblodzona, a wtedy droga hamowania pojazdu jest znacznie dłuższa i może dojść do tragedii. Nie należy wchodzić wprost pod nadjeżdżające samochody, kierowca mimo, że widzi pieszego często nie jest w stanie nic zrobić, bowiem droga hamowania może być wówczas dwa razy dłuższa niż przy normalnych warunkach. Nawet przy przechodzeniu przez jezdnię w miejscach dozwolonych musimy wziąć pod uwagę to co dzieje się na drodze. Ze statystyk wynika, że w okresie jesienno-zimowym drastycznie wzrasta liczba potrażeń.

A.J. - Czy akcje profilaktyczne w szkołach, gdzie policjanci rozmawiają z dziećmi i młodzieżą dają efekty?

R. Oleś - Zdecydowanie tak, milusińscy częściej i chętniej zakładają odblaski, które naprawdę są ciekawe. Zresztą świadomość rodziców także rośnie i starają się robić wszystko, by ich pociechy cało i zdrowo pokonywały drogę do i ze szkoły. Na szczęście młodzi ludzie ubierają się kolorowo- to duży plus, gorzej jest z osobami starszymi, które noszą ubrania ciemne i zlewają się z otoczeniem. Taki pieszy jest praktycznie niewidoczny, zatem musi zachować szczególną ostrożność.

Rozmawiała Agata Jędrysko

Projekt "Aktywizacja zawodowa szansą dla mieszkańców Gminy Łodygowice zagrożonych wykluczeniem społecznym" jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz z budżetu państwa w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Działania 7.1.1. Projekt realizowany pod nadzorem Śląskiego Urzędu Marszałkowskiego.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Aktywizacja zawodowa szansą dla mieszkańców Gminy Łodygowice zagrożonych wykluczeniem społecznym

Realizacja Projektu systemowego POKL Poddziałania 7.1.1. Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej



w ramach projektu "Aktywizacja zawodowa szansą dla mieszkańców Gminy Łodygowice zagrożonych wykluczeniem społecznym" współfinansowanego ze środków Europejskiego Fundu-



szu Społecznego dobiega końca. Wyłoniona 13-osobowa grupa Beneficjentów Ostatecznych uczestniczyła w Centrum Doskonalenia Zawodowego w Żywcu w kursie motywująco-integrującym oraz w kursie kwalifikacyjnym (bukieciarz, sprzedawca z obsługą komputera i kasy fiskalnej, kucharz małej gastronomii, kierowca wózków jezdniowych z wymianą butli gazowej) podnosząc swoje kwalifikacje zawodowe. Beneficjenci Ostateczni w ramach projektu otrzymali zasiłki celowe, mieli zapewniony catering oraz niezbędne materiały pomocne w szkoleniach. Wszyscy uczestnicy otrzymali stosowne zaświadczenia i certyfikaty.



Chętnych do uczestnictwa w projekcie (początek 2009 roku) celem podniesienia kwalifikacji zawodowych, wzrostu pewności siebie, nabycia umiejętności poszukiwania pracy prosimy o kontakt telefoniczny z GOPS Łodygowice:

0-33 8631 854, 0-33 8631 909



*Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia,
spełnienia wszystkich marzeń, planów i zamierzeń.
Pokoju i spokoju. Prawdziwej radości i nadziei.
Aby wszystkie dni w roku były szczęśliwe.
Aby Gwiazda Betlejemska prowadziła Was ku dobru.
Mieszkańcom Gminy Łodygowice życzą:*

*Wójt Gminy Andrzej Pitera,
Przewodniczący Rady Gminy Stanisław Kucharczyk,
radni oraz wszyscy pracownicy Urzędu Gminy w Łodygowicach*

*"choinki do nieba
prezentów jak trzeba
opłatkami łamania ..."*

*Z najlepszymi życzeniami,
aby te najpiękniejsze w roku Święta
upłynęły w spokojnej atmosferze w gronie najbliższych...
aby były pogodne i szczęśliwe,
a Nowy Rok 2009 spełnił wszystkie Państwa życzenia.*

*Mieszkańcom Gminy Łodygowice -
dziękując za wszystkie tegoroczne spotkania...*

*Małgorzata Handzlik
Poseł do Parlamentu Europejskiego*

